

# CHŁOPSKA SPRAWA

## Organ Stronnictwa Chłopskiego

Tygodnik poświęcony sprawom politycznym, oświatowym i gospodarczym.

NACZELNY REDAKTOR: POSEŁ EUGENJUSZ OPOLSKI.

Rok I.

Kraków, czwartek 27 czerwca 1929 r.

Nr. 24.

## Licznie przybywajcie!

Chłopi w Polsce stanowią większość narodu. Jako większość powinni być zajmować stanowisko naczelne. Tymczasem są oni w Polsce pogardzani i lekceważeni i zajmują w narodzie stanowisko upośledzone. Jaka na to rada? Tylko jedna, jedyna, a mianowicie: **chłopi powinni stworzyć wielką siłę polityczną i gospodarczą. Taką wielką siłą polityczną powinno być Stronnictwo Chłopskie.**

Każdy chłop powinien należeć do Stronnictwa Chłopskiego. Taką siłą będzie Stronnictwo Chłopskie wtedy, gdy będą go popierały jak najszerze masy chłopskie. W jaki sposób? W bardzo prosty: powinni czynić to, do czego ich **Stronnictwo Chłopskie wzywa.**

Bo komuż mają chłopi wierzyć, jak nie swemu Stronnictwu Chłopskiemu? Za kim mają iść, jak nie za Stronnictwem Chłopskim?

To też w imieniu Zarządu Głównego Stronnictwa Chłopskiego **wzywam Was, ażebyście na Kongres w dniu 7 lipca r. b. licznie przybyli.**

Niech każda wieś, gdzie jest grupa zwolenników naszego Stronnictwa — **zbierze składkę i wysle delegata na Kongres.** Niech każdy Zarząd Gminny naszego Stronnictwa natychmiast po przeczytaniu tego wezwania, zbierze się na posiedzenie i niech **delegata na Kongres wysle,** zebrawszy w gminie składkę na koszt podróży. **Każdy Zarząd Powiatowy** naszego Stronnictwa również powinien delegatów na Kongres wysłać.

Na Kongresie radzić będziemy o obecnej **sytuacji politycznej**, a także i o tem, co mają chłopi czynić, aby się zabezpieczyć od niebezpieczeństwa **niewoli politycznej**, do której zamierza chłopów wtrącić sanacyjna „jedynka” przez swoje projekty zmiany Konstytucji.

**Bracia Chłopi! Sprawie chłopskiej w obecnej chwili zagraża wielkie niebezpieczeństwo,** przeto dla pokazania, że chłopi są w walce nieustę-

pliwi i od swego programu chłopskiego nie odstąpią, licznie ze wsi, z gmin i od Zarządów Powiatowych, jako delegaci na Kongres Stronnictwa Chłopskiego **przybywajcie!**

Wszyscy ci, którym to będzie po drodze, powinni **połączyć przyjazd na Kongres z dalszą wycieczką do Poznania**, którą to wycieczkę Stronnictwo Chłopskie dla uczestników Kongresu organizuje.

Zgłoszenia na wycieczkę do Poznania należy zgłaszać do Sekretariatu Generalnego w Warszawie, Nowogrodzka 27.

Andrzej Waleron

Prezes Zarządu Głównego  
Stron. Chłop.

## Jedynkowe łamanie kości.

W pamiętne dni maja 1926 r., kiedy p. Piłsudski wystąpił zbrojnie przeciw ówczesnemu rządowi, chłopi z radośnym sercem i prawdziwym entuzjazmem wraz z robotnikami poparli ten zamach czynnie i moralnie, pokładając w nim wielką nadzieję. Sądzi, że krew przelana na ulicach Warszawy, i to synów chłopskich i robotniczych, da ich ojcom dobry i sprawiedliwy posiew, w postaci rządu chłopsko-robotniczego, któryby miał głównie na oku interesy najliczniejszej warstwy chłopskiej i robotniczej.

Z zainteresowaniem śledzili chłopi poczynania p. Piłsudskiego, oczekując na poprawę stosunków politycznych i gospodarczych. Tymczasem minęło kilka lat, a bieg wypadków politycznych wykazał, coś wprost przeciwnego, niż chłopi i robotnicy myśleli w r. 1926. Pokazało się najdobitniej, że przewrót majowy wyszedł nie na korzyść tych co go poparli, ale na korzyść klasy posiadającej, obszarników i bogaczy.

Z mroków śmierci politycznej wypłynęły na widownię Polski ginące i zgangrenowane rody szlachecko-arystokratyczne, które na swem sumieniu mają już jedną wielką zbrodnię, nie do odpuszczenia, zaprzędanie Polski przedczubiorowej. Jest pewne, że powstał nowy rodzaj polityka, który nie posiada żadnej idei, żadnego programu, a celem jego jest tylko zrobienie kariery. Ludzie ci mówią najgłośniej i piszą co chwila o tem, że tylko miłość do p. Piłsudskiego nimi kieruje. Ale my wiemy o tem, co znaczą takie tłumaczenia, ot zwykła pokrywa, która ma ich złe charaktery zasłaniać. Oni to dostali się do Sejmu jako jedynka i dziś chcą narzucać całej Polsce swoją wolę. Naprzykład konstytucja. Jakiem prawem jedynka, której przeszło 100 posłów, grozi 300 posłom, że muszą się do jej woli nagiąć. Jeżeli zaś się nie nagną, to tym posłom połamie się kości.

I nie dziwić by się było, gdyby takie słowa padły z ust chłopu, ale słowa takie wypowiada pułkownik Sławek, poseł, prezes jedynki. Mojem chłopskiem zdaniem, powinna cała polityka iść w Sejmie tak jak w gminie. Jeśli większość zniesie podatki, to mniejszość ma ich za to kołami pobić. Bogu dzięki, że na wsi jeszcze te zwyczaje jedynki nie są uznane i da Bóg uznane nie będą. Bo chociaż jesteśmy chamy, jak o nas panowie gadają, to jednak łamaniem kości nie przekonujemy swych politycznych przeciwników.

To też widzimy jak na dłoni, że to wszystko co się dzieje, dzieje się bez naszej woli, bez naszej wiedzy i co najgorsze na naszą szkodę. Dlatego każdy uświadomiony chłop powinien rzucić precz wszelkie lenistwo, a szerzyć w sąsiadach i znajomych prawdę i solidarność. Tylko organizacja da nam siłę, a siła znów pozwoli nam na polepszenie chłopskiej doli.

Tomasz Sagan  
Jeżowe pow. Nisko.

Jednajcie prenumeratorów!